

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Soczenie 3 k. —
Półrocznie 4 k. 50
Kwartalnie 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz potłem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
State 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Gertrudy P. i Patryka B.
Jutro: Gabriela Arch. i Cyrylla J.
Wschód słońca o godz. 6 min. 38. Zachód o godz. 5 min. 54.
Długość dnia godz. 11 min. 26. Przybyło dnia godzin 3 minut 46.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ODCZYTY S. SZARAPOWA O ŁODZI I SOSNOWICACH.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie!
Za przedmiot niniejszego odczytu mego obrałem kwestyę, mającą dla Moskwy, jako najgłówniejszego ogniska przemysłu rosyjskiego nadzwyczaj wielką doniosłość, tem większą, że życie i przemysł tych dalekich kresów, o których będzie mowa, zbyt mało są nam znane.
Do nas dolatują tylko oddalone echa tego życia, odbijającego się na przemysle naszym i interesach handlowych, to też słabo widzimy, że kędyś daleko wzrasta i nasuwa się na nas coraz to silniej i silniej jakaś obca siła, walka z którą z każdym rokiem staje się trudniejszą.
Przemysł głównego ogniska wielko-rosyjskiego odczuwa już poważne niebezpieczeństwo. Kryzys obecny, spowodowany złym stanem gospodarstwa narodowego i fałszywym kierunkiem naszej polityki finansowej, staje się w dwójnasób cięższym przez to smutne przeświadczenie, że tam tego kryzysu jak gdyby nie było, że wtedy, gdy przemysł rosyjski choruje i zmniejsza wciąż swój zakres, na kresach zachodnich wszystkie jego gałęzie wzrastają, towary coraz dalej i dalej się dostają, wypierają nasze produkty z ich starych i prawowitych rynków, nareszcie zwyciężają nas u nas w domu, w miejscach własnej naszej fabrykacji.
Fakty te są już zbyt rażące. Bawełniane i wełniane wyroby łódzkie sprzedają się w każdym miasteczku prowincjonalnem. Przędza sosnowiska całemi partjami przychodzi dla naszych fabryk tkackich. Płótna żyrdardowskie rozwieszane bywają po całej Rosyi i sprzedawane we własnych składach fabryki nie tylko w Moskwie, ale nawet w Ekaterynburgu, a żelazo z fabryk w okolicach Dąbrowy, Sielc i Sosnowic rozchodzi się w guberniach centralnych setkami tysięcy pudów, wypierając żelazo uralskie.
W życiu przemysłowem kraju każdego, konkurencya odgrywa rolę jednego z najbardziej potrzebnych czynników, nie dopusz-

czając w fabrykacji niechybnego zastój. Ale jeśli konkurencya ta przekracza o wiele granice normalnej i uzdrawiającej walki, służy to dowodem jasnym, że musi istnieć cały szereg przyjaznych warunków w jednej okolicy i przeciwnie cały szereg warunków uciążliwych i niekorzystnych w drugiej.
Oczywiście, że na postawione przeze mnie w tytule zapytanie: dlaczego Łódź i Sosnowice zwyciężają Moskwę? będzie odpowiedź: dlatego, że nas zachodni w ostatnim czasie na skutek niezależnych od przemysłu wielkorosyjskiego okoliczności, stał się silniejszym, dodamy, pod wszelkimi względami.
Ale nim przejdziemy do rozpatrzenia tych warunków i ich anormalności, musimy zastanowić się nad drugą bardziej jeszcze doniosłą kwestyą. Z kogo się składa przemysłowa grupa zachodnia? Jak przedstawiają się Łódź i Sosnowice pod względem narodowościowym? Kwestya ta oczywiście bez znaczenia dla nas pozostać nie może.
Gdyby przemysł ten, który zadaje nam takie straszne ciosy, wytworzony został przez bratnie nam plemię słowiańskie, z którem łączy nas wspólna nić dziejowa, powinni bylibyśmy walczyć z tym przemysłem niezaprzeczenia, ale walczyć z jaknajwiększą oględnością. My powinniśmy bronić swego kroku za krokiem, ale nie mamy prawa stawiać na przemysł ten w jego granicach prawnych, kępować rozwoju kulturowego narodu polskiego, złączonego z nami pod jednym wspólnym berłem.
Ale jeśli ten przemysł, obcy nam, obcy tyleż, jeśli nie więcej, temu narodowi, na terytorjum którego rozgospodarował się, jeśli rozwój i postępy jego, paraliżując przemysł naszego centrum przemysłowego, jednocześnie prowadzą do zguby całe plemię słowiańskie, wypierając je na każdym kroku, pozabawiając je ziemi i tłumiąc każdy objaw samodzielnego własnego jego przemysłu, to w takim razie wszelkie kępowanie i wahanie się miejsca mieć nie powinno.
W rzeczy samej cóż to jest ta groźna siła przemysłowa, tak niemiłosiernie przyniatająca nas? Jak wielkim jest w niej element polski?

Odpowiedź na to pytanie daje nam statystyka fabryk podług narodowości ich właścicieli. Statystyka ta dowodzi, że przemysł naszych kresów zachodnich nie ma w sobie prawie nic swojego miejscowego, co powstało i rozrosło się drogą naturalnego rozwoju. Cały przemysł w przerażającej większości jest obcy, przybyły do Królestwa Polskiego z sąsiednich Niemiec, rozgospodarowany i rozrosły kosztem naszym, który zawojuował Polskę i obecnie dąży do podbicia w tenże sam sposób naszych rynków rosyjskich.
Pobieżny rzut oka na mapę, którą widzicie przed sobą, dostatecznym będzie dla scharakteryzowania tego, że się tak wyrażymy najzudem kulturowego. Trzy, cztery fabryki polskie oznaczone zвычайnymi kółkami, giną niepostrzeżenie wśród całej chmury fabryk niemieckich a po części żydowskich. W rozkładzie i rozmieszczeniu tych fabryk widać myśl dominującą. Niemcy, zwracił szeregim, idą ręką w rękę. Awangarda ich rozsiadła i zagnieżdżyła się w Łodzi i Warszawie, oddzielne forpoczoły rozlokowane są na całej linii drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej a siły główne przeszły już tu na naszą ziemię i zalały całe półtorasta wiorst kwadratowych przy samej granicy; prawie pięćdziesiąt tysięcy Niemców mocno siedzi w tym kącie, opierając się tyłem o wysoki, mądre i przeczornie w samym środku starych ziem polskich, zbudowany mur niemiecki. Tu na całej przestrzeni, zasianej fabrykami niemieckimi, polskiego ani rosyjskiego słowa nie słychać. Nawet władza rosyjska porozumiewa się z przybyłymi gośćmi po niemiecku, w fabrykach właściciele, kierujący robotami majstrów, technicy i robotnicy, to wszystko niemiecy. Na przestrzeni pomiędzy fabrykami po wsiach, które dotychczas zachowały jeszcze swoje nazwy słowiańskie, siedzą kolonisci niemieccy. Karczmy, bawarye i zajazdy utrzymywane są przez Niemców i tylko w mieście Będzinie i w drobnych kramikach po wsiach został jeszcze żyd, przypominający sobą, że ongi była tu Polska.
Takim właśnie jest okrąg Sielc, Sosnowic. Łódź powstała wcześniej, początek jej odnosi się do początku bieżącego stulecia. Powstała i rozrosła się ona za czasów po-

litycznej samodzielnosci Królestwa Polskiego i przeszła do nas jako spadek już gotowy w postaci obszernego centrum fabrycznego, czysto niemieckiego co prawda, ale z ludnością, choć na papierze figurującą jako do poddaństwa rosyjskiego należąca. O Łodzi wiemy już oddawna. Nie wiemy chyba tylko tego, że element polski w niej reprezentowany jest jeszcze skąpiej, niż na tej mapie. W okręgu sosnowickim mamy, naprzykład, przynajmniej jedną fabrykę czysto polską z produkcją wyżej 100 tys. rubli rocznie, mianowicie fabrykę cementu Ciechanowskiego. W Łodzi, wśród olbrzymiej liczby fabryk z produkcją przewyższającą 50,000 rubli na rok, była tylko jedna polska, ale i tę Niemcy w roku bieżącym omal nie doprowadzili do likwidacji. W Łodzi tylko część robotników fabrycznych i biedni mieszczańscy właściciele mówią po polsku. Tam są już instytucje społeczne, jak naprzykład Hotel Manteuffel, gdzie język polski zrozumianym nie bywa, nie będąc przynajmniej zastąpionym przez rosyjski.
Ale odpowiedź mi: jednakowoż Niemcy na kresach zachodnich przyznają się z polakami; jednakowoż Polacy przyznają ten przemysł za swój i są dumni z niego; jednakowoż w Łodzi, obok dwóch pism codziennych niemieckich, wydaje się jedno polskie. Ze smutkiem przyznać muszę, że to prawda: do dni ostatnich Polacy, ci nieszczęśliwi, bawiący się w fantazyje i szumne frazesy, solidaryzowali się z przemysłem niemieckim, dlatego tylko, że przemysł ten walczył z Rosją i przyprowadził ją o wielkie straty; Niemcy kierowali się przebiegłą i mądrą polityką! Z początku zaciągali się oni pod sztandar polski, udawali „polaków pochodzenia niemieckiego”, dawali pieniądze na gazetę polską, której nie czytali, używali wszelkich sposobów, aby wzniecić nienawiść pomiędzy Rosyanami i Polakami a tembardziej nie dopuścić fatalnego dla nich zbliżenia się tych dwu narodowości słowiańskich. Polacy lekkomyślnie dowierzając szli na nastawioną dla nich pułapkę aż do ostatnich czasów, póki Niemcy nie zrzucili z siebie maski obłudy. Byłem w Królestwie Polskiem, kiedy

1)
O HONORZE.
„Z mądrości życiowej”
SCHOPENHAUERA.
I.
Honor obiektywnie — jestto zdanie innych o naszej wartości; subiektywnie — nasza bojaźń przed tem zdaniem. Honor — jako bojaźń nasza przed zdaniem innych — wywiera bardzo często zbawienalny wpływ na ludzi, chociaż nie czysto moralny — w czlowieku honoru. Można by jeszcze dać inne określenie honoru i powiedzieć, że honor — jestto zewnętrzne sumienie, a sumienie — wewnętrzny honor, lecz byłoby to bardziej blizszym niż gruntownem i ścisłym objaśnieniem.
Zobaczmy, gdzie jest źródło, obecnego w każdym nie zupełnie zepsutym czlowieku, uczucia honoru i wstydu, oraz, na czem polega wysoka wartość przyznawana pierwszemu z nich.
Czlowiek sam przez się może bardzo mało zrobić i jest opuszczonym Robinsonem. Tylko wspólnie z innymi, jest on w stanie wiele zrobić. Ten stosunek pojmuje on od czasu, jak świadomość zaczyna się w nim rozwijać i wtedy to powstaje w nim dążenie do uchodzenia za godnego członka ludzkiego społeczeństwa, t. j. za takiego, który jest w stanie pro parte virili współdziałać i przez to stać się uprawnionym do przyjęcia udziału w korzyściach, płynących z obcowania z ludźmi. Takim członkiem staje się on przez to, że wypełnia wszystko, czego się wymaga i oczekuje od każdego w ogóle i od niego, w tej szczególnej pozycji, którą on zajął. Lecz wkrótce poznaje on, że tu nie idzie o to, aby się stać godnym członkiem społeczeństwa we własnym mniemaniu, lecz w mniemaniu innych.

Ziąd też pochodzą jego usilne starania o dobre zdanie innych i wysoka wartość, jaką on temu ostatniemu przypisuje; jedno i drugie występuje jako uczucie z samego początku wrodzone, które nazywamy uczuciem honoru, lub uczuciem wstydu, stosownie do okoliczności. Oto co czwieni jego policzki, gdy sądzi, że stracił na wartości w oczach innych, chociażby się czuł niewinnym; nawet wtedy, gdy objawiająca się wada jest tylko względna, mianowicie dotyczy samowolnie wziętego na się obowiązku; z drugiej strony nie tak nie wzmocnia jego odwagi życiowej, jak zdobyta lub odnowiona pewność dobrego zdania innych, gdyż ono obiecuje mu obronę i pomoc jednoczonych sił wszystkich, które stanowią daleko większy mur obronny przeciwko nieszczęściom życia, niż jego własna tylko.
Każdy czlowiek jest postawionym w różnych stosunkach do innych ludzi. Z różnych tych stosunków, z powodu których, muszą oni mieć do niego zaufanie, a więc pewnego rodzaju dobre o nim mniemanie, powstają różne rodzaje honoru. Stosunki te opierają się na pojęciu własności, wykonywaniu zobowiązań i na zależności płciowej; odpowiadają im: honor obywatelski, honor urzędu i honor płciowy, w każdej z tych grup rozróżniamy jeszcze podgrupy.
Największą sferę objawów obejmuje honor obywatelski, polega on na zasadzie, że my bezwarunkowo szanujemy prawa każdego i dla tego nie wolno nam używać dla własnej korzyści środków niesprawiedliwych, lub prawnie zabronionych.
Kierowanie się tą zasadą jest koniecznem do przyjmowania udziału w spokojnem obcowaniu z ludźmi. Z powodu chociażby jednego postępków, silnie i otwarcie mówiącego przeciwko tej zasadzie, postradamy nasz honor obywatelski, a zatem i z powodu chociażby jednej tylko kary kryminalnej, rozumie się, gdy jest ona sprawiedliwą. Honor obywatelski zasadza się w o-

statecznych wynikach na niezmiennosci moralnego charakteru, z powodu czego jeden zły postępek posiada własność wszystkich następnnych, przy odpowiednich warunkach, (dowodzi bowiem zmienności moralnego charakteru). Dla tego też angielskie wyrażenie „character” służy dla pojęć sławy, reputacyi, honoru. Z tegoż powodu utracony honor nie może być odzyskany: niech wie o tem każdy, kto by się pokusił na oszustwo, potwarz lub fałszywe świadectwo. Dla tego też istnieje prawo, wymierzone przeciwko oszustwu, paszkwilom i bezprawiu; bo zniewaga, samo nawet zelźenie słowem, jest sumaryczną potwarzą bez podania podstaw, co się jednak nigdzie nie zdarza. Zapewne ten, który szkaluje, wynurza się, że podaje tylko premisy, konkluzję zaś w zaufaniu pozostawia słuchaczom, że nie rzeczywistego i faktycznego przytoczyć nie może; zamiast tego podaje on konkluzję, premisy pozostawia dłużnym — czyni to jednak tylko z miłości do skróceń.
Honor obywatelski otrzymał imię od mieszczaństwa, rozciąga się jednak jego znaczenie po nad wszystkie stany bez różnicy, nie wyjąwszy nawet najwyższych; żaden czlowiek nie może mu się sprzeniewierzyć, a zanadto poważną rzeczą jest lekceważyć go sobie. Kto zaufanie i wiarę w siebie raz naruszy, ten wiarę i zaufanie stracił na zawsze, kimkolwiek byłby i gorzkie owoce, jakie ta strata za sobą pociąga, nie dadzą na siebie czekać.
Honor ma w pewnem znaczeniu charakter negatywny, mianowicie w przeciwstawieniu do sławy, która ma charakter pozytywny. Honor bowiem nie jest mniemaniem o osobliwych własnościach pewnego indywiduum, jego tylko charakteryzujących, lecz o tych własnościach, jakie zgodnie z zasadą, przypuszczają w nim i w każdym innym należy, od których zatem i on wolnym być nie powinien. Mówiąc o kimś, że jest on „czlowiekiem honoru” — powiadamy tylko, że nie

stanowi on wyjątek; mówiąc zaś, że to jest „czlowiek sławy” — powiadamy, że on go stanowi. Sławę trzeba najpierw sobie zdobyć; honor przeciwnie nie powinien być tylko utraconym. Odpowiednio do tego brak sławy — niewybitność — jest pojęciem negatywnem; brak honoru — sromota — jest pojęciem pozytywnem. Negatywności tej nie trzeba jednak mieszać z biernością, honor bowiem ma prędzej charakter czynny. Zależy on od czynności i postępków pewnego subiekta, a nie od tego, co inni czynią. Właśnie różnicą pomiędzy tak pojmowanym honorem i honorem rodowym, jest bierność tego ostatniego. Napad na honor z zewnątrz jest możliwym tylko przez potwarz; jedyną obroną — obalenie za stosowną otwartością tej potwarzy i zerwanie przyłbicy z potwarzy (zdemaskowanie).
Szacunek dla starości zasadza się, zdaje się, na tem, że honor młodych osób, jeżeli przypuszczamy jego obecność, nie został jeszcze jednak wypróbowanym, polega więc w istocie na kredycie. U starszych jednak musi być dowiedzionem, że w ciągu życia umieli zachować honor przez swoje czyny. Lata bowiem same przez się i doświadczenie nie stanowią dość wystarczającej zasady dla poważania starszych, które jest jednak wszędzie wymagalne, gdyż zwierzęta dosięgają daleko większej liczby lat, a doświadczenie jest to tylko bliższa znajomość zjawisk świata. Słabość wyższego wieku mogłaby więcej rościć pretensyi do oszczędzania, niż do uszanowania. Zadzziwiającem jest jednak to, że czlowiekowi jest wrodzony pewien respekt dla siwych włosów i dla tego jest on rzeczywiscie instyktownym. Zmarszczki daleko pewniejszą oznaką wieku bynajmniej nie wywołują tego respektu, nigdy się nie mówi o szanownych zmarszczkach, ale ciągle o szanownych siwych włosach.
(D. c. n.)

O G Ł O S Z E N I A.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа С. Г. Издебский, жительствующій въ гор. Лодзи по Дзякой улицѣ N. 1109-A, объявляетъ, что 11 (23) Марта 1886 года на мѣстѣ хранения по Цегельной ул. подъ N. 271 будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Мордку Шмулю Лишницу, состоящее изъ мебели оцѣненное для торговъ 179 рубл. — коп. на удовлетвореніе претензіи Маркуса Копа.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотреть въ день продажи.

Г. Лодзь 3 Марта 1886 г. Судебный Приставъ ИЗДЕБСКІЙ. 286—1—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа, Игнатій Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1384-D, объявляетъ что 10 Марта сего 1886 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Николая Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Фридриху Пуданцу, заключающееся въ шести коровахъ и оцѣненное 150 руб. — коп. на удовлетвореніе претензіи наследниковъ Давида Гау.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Февраля 28 дня 1886 года. 285—1—1. СУШИНСКІЙ

PISARZ

обнажмiony z procedura sądową przyjmuje do pisania wszelkiego rodzaju prośby, podania, opozycje, apelacje i t. p., do sądów pokoju, oraz do zjazdu sędziów za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Łaskawi interesanci raczą się zgłaszać od 11 z rana do 2 godziny po południu pod adresem: ulica Długa przy Zielonym Rynku, dom Maca N. 270-m, mieszkania N. 18, 2 piętro. 212—3—1

LEKCYJ roboty

koronek ruskich wszelkiego rodzaju udziela tylko krótki czas w tutejszem mieście specjalnie w tym fachu wykwalifikowana osoba. Bliższa wiadomość w redakcyi niniejszego pisma. 253—3—3

Ubezpieczenia stypendjalne dla chłopców.

Przykład: ojciec, opiekun lub inna osoba ubezpiecza na rzecz chłopca 2-letniego, stypendjum roczne w ilości 300 rubli, mające się wypłacać od 18—23 lat życia. Od takiego ubezpieczenia opłaca się towarzystwu ubezpieczeń „ROSYA,” premja kwartalna w kwocie rs. 13 kop. 81.

Blizsze szczegóły wyjaśniają broszury, które na żądanie wydaje i rozsyła bezpłatnie zarząd w Petersburgu (Wielka Morska Nr. 13), jeneralna reprezentacja w Warszawie, (Marszałkowska Nr. 144), oraz agencji towarzystwa. 115—4—4

AMAT.

Patrz dzisiejszy numer „Tageblatu.”

Przedsiębiorstwo Torfowe

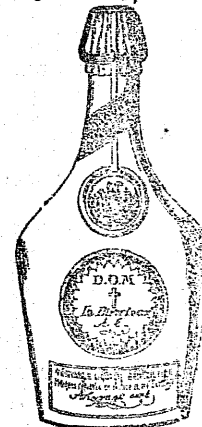
JÓZEFA PRZYGODZKIEGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska 114.

Rozporządzając rozległymi torfowiskami, podejmuje się dezynfekcyonowania systemem torfowym, zalecanym przez Władze Sanitarne, wszelkich nieczystych ścięków, oraz zawartości miejsc ustępowych bez dokonywania kosztownych przeróbek. Naddo sprzedaje przetwory z wołjoku roślinnego, po możliwie niższych cenach. Zamówienia i sprzedaż przetworów torfowych dokonywają się w mieście Łodzi w składzie materyałów aptecznych A. Lipińskiego. Cennik oraz próby wysyłają się na żądanie franco. 281—2—1

VÉRITABLE LIQUER BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI OPACTWA FÉCAMP (Departament dolnej Sekwany we Francyi) Wysmienity, wzmacnia organizm, ułatwia trawienie i czynność kiszek.

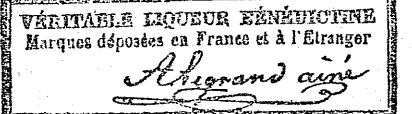


Prawdziwy likier benedyktyński opactwa Fécamp jest stanowczo najlepszym likierem stołowym. Jako środek ułatwiający trawienie, przedstawia on nieocenioną skuteczność, a wszyscy, którzy ciągle używają tego likieru, mogli się przedświadczyć o jego znakomitych własnościach hygienicznych i o jego wybornym wpływie na zdrowie.

Najznakomitsi lekarze francuzcy i zagraniczni powszechnie uznawają obecnie ten likier jako dzielny środek leczniczy podczas panowania choroby epidemicznych jak np. cholery.

SPOSÓB UŻYCIA. Dla ułatwienia wypróżnienia kiszek używa go się w rozcieńczeniu z wodą zwyczajną lub gazową przed jedzeniem. Dla ułatwienia zaś trawienia jeden lub dwa kieliszki po każdym jedzeniu.

Każda butelka powinna u spodu mieć prostokątną etykietę z podpisem dyrektora głównego.



2268—2—2

Sprzedaje się wszędzie.

Une Neuchatelase

cherche une place à la campagne au 1 Avril, S'adresser au Bureau de la gazette „Dziennik Łódzki” chif. E. P. 288—1—1

Pokój

przedpokojem zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia, na życzenie z umeblowaniem, usługą i stołem, w domu Rembertowicza, ulica Przezińska obok Stencła. 271—2—1

FINLANDZKIE i JAROSŁAWSKIE

wyroby płócienne

prześcieradła, płótna na koszule, obrusy, serwety, ręczniki etc. etc.

Finlandzkie wyroby płócienne nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym, a nawet przewyższają je dobrocią i wytrzymałością. Następnie finlandzkie madapolam wyroby nadzwyczaj mocne, prawie nie dozdarcia, na koszule, męskie oraz na pokrycia na meble polecają po niskich cenach

Jakób Israelsohn & C.

ulica Piotrkowska N. 254, dom Rosena. 248—3 | J

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 15 marca.

Table of stock market data including exchange rates for various cities (Berlin, London, etc.), gold prices, and government bonds.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table of train schedules for various routes, including arrival and departure times for stations like Koluszka, Skierniewice, Warszawa, etc.

Table of train schedules for routes to and from Łódź, showing arrival and departure times for different train types.